

1. Co dla mnie znaczy, żeby umywać nogi współmałżonka? Jak realizuję to "umywanie nóg" w mojej małżeńskiej rzeczywistości?

2. Czy potrafię odpłacać miłością współmałżonkowi zwłaszcza w chwilach, kiedy jest mi trudno w relacji z nim/nią, kiedy się pokłócimy lub kiedy codzienna rzeczywistość/służba rodzinie mnie "obciąża"?

3. Podczas zaślubin składaliśmy sobie przysięgę małżeńską: "Ja ..... biorę Ciebie ..... za męża/żonę i ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz to, że Cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący w Trójcy Jedyny i Wszyscy Święci." Jak realizuję słowa przysięgi małżeńskiej w mojej codzienności? W jakiej sferze czuje się mocniejszy, a w której słabszy?

4. Podzielenie się owocami medytacji **Rdz3,1-13** lub **J8,1-11**